

# CZAS NA JAKOŚĆ W SZKOLNICTWIE ZAWODOWYM

IBS Policy Paper 03/2014

Niniejszy tekst ma na celu podsumowanie kluczowych zmian sytuacji na rynku pracy absolwentów szkolnictwa zawodowego w ostatnich 25 latach w Polsce. Przedstawiamy główne zmiany w szkolnictwie zawodowym, źródła obserwowanych problemów oraz dyskutujemy możliwe wybory systemowe. Zauważamy, że problemy dotyczą przede wszystkim zasadniczych szkół zawodowych, a nie techników. Najważniejszy, ale nie jedyny z nich, to niedopasowanie struktury i jakości kształcenia do potrzeb rynku pracy i struktury popytu na pracę. Podkreślamy, że konieczna jest poprawa jakości kształcenia nie tylko stricte zawodowego, ale również ogólnego. Absolwenci szkół zawodowych muszą posiadać minimalne umiejętności, które pozwolą im w przyszłości zdobywać nowe kwalifikacje i dostosowywać się do zmian popytu na pracę. Polemizujemy z postulatem popularyzacji szkolnictwa zawodowego w Polsce na wzór niemiecki.

Maciej Lis  
Agata Miazga

listopad 2014

# CZAS NA JAKOŚĆ W SZKOLNICTWIE ZAWODOWYM

Autorzy:

**Maciej Lis**  
**Agata Miazga**

Uwagi i komentarze:

**Piotr Lewandowski**

ISBN 978-83-63857-23-3



Instytut Badań Strukturalnych  
ul. Rejtana 15 lok. 28  
02-516 Warszawa, Polska  
[www.ibs.org.pl](http://www.ibs.org.pl)

Analiza towarzysząca międzynarodowej konferencji  
pt. "Zawodowcy NA START!" zorganizowanej przez  
Przedstawicielstwo Komisji Europejskiej w Polsce



Druk publikacji został sfinansowany przez  
Przedstawicielstwo Komisji Europejskiej w Polsce



Opracowanie powstało dzięki wsparciu programu  
Jobs and Development Network pod auspicjami  
Banku Światowego



Network for  
JOBS AND DEVELOPMENT

# W czym tkwi problem?

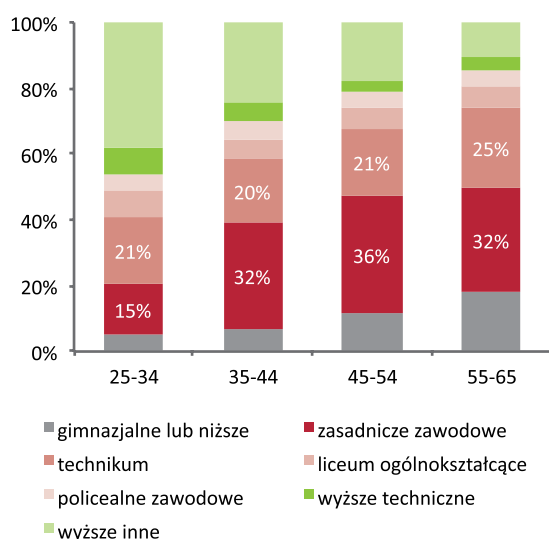
## KURCZENIE SIĘ SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO

Polskie przemiany systemowe z przełomu lat 80-tych i 90-tych objęły również system edukacji, a w szczególności system kształcenia zawodowego. Otwarcie gospodarki i zmiana struktury produkcji doprowadziły do bankructwa wielu zakładów produkcyjnych, a w konsekwencji do spadku zapotrzebowania na wykwalifikowanych pracowników fizycznych. Z drugiej strony transformacja gospodarcza spowodowała wzrost popytu na pracę osób dobrze wykształconych i w efekcie coraz lepsze wynagradzanie absolwentów studiów wyższych. Rosnące zapotrzebowanie na pracowników umysłowych przy ich ograniczonej, choć stopniowo rosnącej, podaży przełożyło się na niskie bezrobocie i wyższe wynagrodzenia wśród absolwentów uczelni wyższych (Bank Światowy, 2012). W związku z tym, preferencje edukacyjne Polaków przesunęły się z kształcenia zawodowego na kształcenie ogólne w liceach, a następnie na studiach (por. Wykres 1). Dodatkowym katalizatorem zmian były rosnące aspiracje

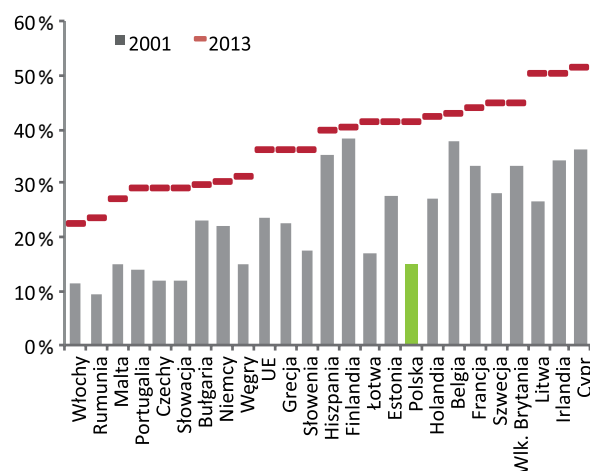
edukacyjne polskiego społeczeństwa. Te wszystkie czynniki doprowadziły do boomu edukacyjnego, polegającego na rosnącej popularności wyższej edukacji. Wzrostowi skolaryzacji na poziomie studiów wyższych towarzyszyło coraz rzadsze decydowanie się absolwentów szkół podstawowych, a potem gimnazjalnych, na kontynuację nauki w szkołach zasadniczych zawodowych. Jednocześnie, odsetek absolwentów techników zmienił się w niewielkim stopniu: między rokiem 1995 a 2013 udział osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym zmniejszył się z ponad 30% do 15%, zaś absolwentów techników odpowiednio z 25% do 21%. Spadła także liczba szkół zawodowych, z prawie 3 tys. w roku szkolnym 1990/91 do niespełna 1,8 tys. w roku 2012/13 (GUS 2006, GUS 2013).

Przekształcenia zachodzące w Polsce były tak znaczące, że wyróżniały się na tle międzynarodowym. W Polsce wystąpił największy wśród krajów UE przyrost odsetka osób z wykształceniem wyższym – z 15% w 2001 do 42% w 2013 roku w grupie wieku 25-34 lata, podczas

Wykres 1. Struktura wykształcenia wg grup wieku w Polsce w 2012 roku (w %).

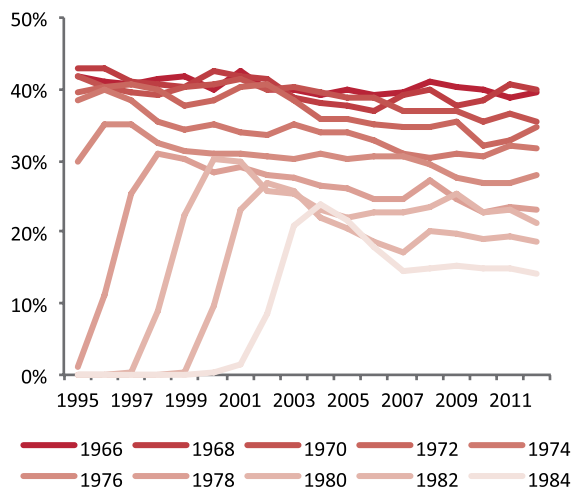


Wykres 2. Odsetek osób w wieku 25-34 lata posiadających wykształcenie wyższe w krajach UE w 2001 i 2013 roku (w %).



Źródło: IBS/CRZL 2014 i opracowanie własne na podstawie danych PIAAC.

Wykres 3. Udział absolwentów szkół zasadniczych zawodowych według roku urodzenia w Polsce.



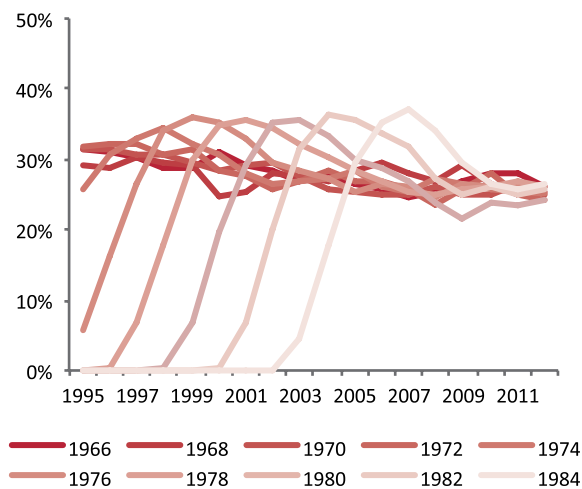
Źródło: IBS / CRZL 2014.

gdy w całej UE27 był to wzrost z 24% do 36% (CRZL 2014, Wykres 2). Doksztalcały się również osoby starsze, ale nie na tyle żeby istotnie zmniejszyć różnicę międzygeneracyjną. Wśród osób starszych, w wieku 55-65 lat, jedynie 14% posiadało dyplom uczelni wyższej. W 2012 roku jedynie 41% osób z w wieku 25-34 lata posiadało wykształcenie zawodowe lub policealne zawodowe, podczas gdy w pokoleniu ich rodziców – osób w wieku 55-65 lat – było to aż 62% (por. Wykres 1, dane PIAAC).

Zmiany następowały również w obrębie kształcenia zawodowego. Zasadnicze szkoły zawodowe, które w gospodarce centralnie planowanej kształciły tzw. klasę robotniczą, zaczęły ustępować miejsca szkołom nastawionym również na kształcenie ogólne, czyli technikom. Odzwierciedleniem tych procesów jest spadek liczby absolwentów zasadniczych szkół zawodowych wśród osób młodszych. O ile wśród osób w wieku 35-64 lat wynosi on 33% to wśród osób w wieku 25-34 wynosi jedynie 15%.<sup>1</sup> Liczba absolwentów techników pozostaje na niezmiennym poziomie w granicach 20-25%. Ponadto, uczniowie szkół zasadniczych zawodowych często kontynuują naukę w technikach uzupełniających (por. Wykresy 3,4).

Na spadek znaczenia szkół zawodowych wpłynęło kilka czynników. Po pierwsze zmiana gospodarcza wiązała się ze zmianą wynagrodzeń. Robotnicy przemysłowi, górnicy oraz sfera budżetowa utraciły swoją względną pozycję kosztem specjalistów i managerów z sektora prywatnego.

Wykres 4. Udział absolwentów techników według roku urodzenia w Polsce.

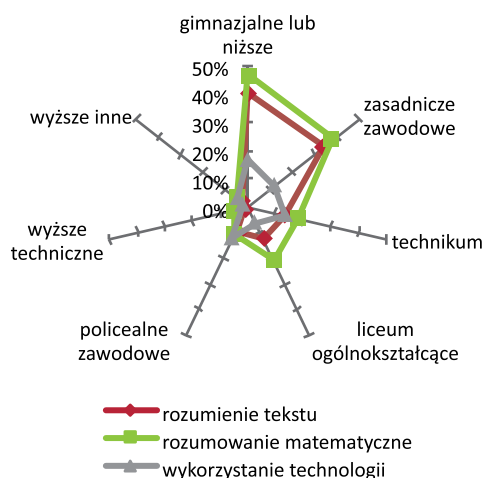


W zawodach zyskujących na znaczeniu preferowane były umiejętności, których nie dawały szkoły zawodowe, np. znajomość języków obcych (KPRM, 2011). Po drugie, wyraźna zmiana struktury produkcji doprowadziła do osłabienia lub upadku firm, które najmocniej potrzebowały absolwentów szkół zawodowych. Niedopasowanie absolwentów do popytu na pracę zostało jeszcze wzmocnione przez zmiany w wymiarze przestrzennym. Dezagraryzacja i naturalna skłonność do koncentracji kapitału w innych miejscach niż flagowe inwestycje z okresu gospodarki centralnie planowanej, doprowadziły do tego, że miejsca pracy powstawały częściej w dużych aglomeracjach, a absolwenci kierunków przemysłowych z małych ośrodków nie mogli znaleźć pracy. Jednocześnie likwidacja miejsc pracy koncentrowała się na wsi i w mniejszych miastach, odległych od dużych ośrodków. Tam właśnie najsilniej wzrosła stopa bezrobocia (IBS/MPiPS, 2007).

Dodatkowo, nastąpił silny wzrost aspiracji edukacyjnych w całym społeczeństwie, a polityka edukacyjna została nakierowana na wzrost umiejętności ogólnych i kształcenia ogólnego bardziej niż zawodowego. Zmianie uległ również model życia zawodowego. W perspektywie wydłużającej się kariery zawodowej pracownicy muszą zmieniać nie tylko pracodawcę, ale często również zawód. W związku z tym absolwenci potrzebują umiejętności, które pozwolą im nabywać nowe kwalifikacje, niekoniecznie w wąskiej specjalności, którą uzyskują w szkole zawodowej.

1 32% wśród osób w wieku 35-44 lata, 36% w wieku 45-54 lata i 32% w wieku 55-64 lata.

Wykres 5. Odsetek osób w wieku 25-34 lata na najniższym poziomie umiejętności wg poziomu wykształcenia.



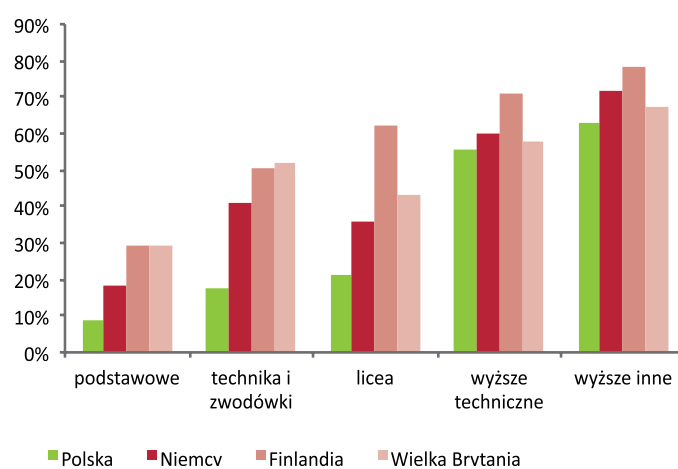
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PIAAC.

### CZEGO (NIE) UCZĄ SZKOŁY ZAWODOWE?

Zdobycie poszukiwanych umiejętności zawodowych powinno umożliwić płynne przejście ze szkoły do pracy. Z drugiej strony wyższy poziom umiejętności ogólnych zwiększa elastyczność w poszukiwaniu pracy i przy zmianie zawodu. Zdolność do przekwalifikowania jest szczególnie ważna, ponieważ ewolucja struktury demograficznej Polski i globalizacja będą powodowały przekształcenia na rynku pracy. O ile skutki procesów demograficznych i starzenia się ludności można w pewnym stopniu przewidzieć (na przykład wzrost zapotrzebowania na opiekunów osób starszych), to dużo trudniej precyzyjnie określić wpływ nowych technologii na strukturę zawodową. Trudno przewidzieć, które zawody mogą zostać wyparte przez nowe technologie, a na jakie zapotrzebowanie może wzrosnąć, czy wręcz jakie zupełnie nowe zawody pojawią się za kilka, kilkanaście czy kilkadziesiąt lat. W efekcie, kluczowego znaczenia nabiera posiadanie przez uczestników rynku pracy umiejętności cywilizacyjnych, takich jak czytanie ze zrozumieniem czy logiczne rozumowanie. Są one warunkiem koniecznym dla adaptacji do ewoluujących oczekiwań na rynku pracy.

Poziom umiejętności cywilizacyjnych różni się w zależności od posiadanego poziomu wykształcenia. Absolwenci zasadniczych szkół zawodowych w Polsce charakteryzują się umiejętnościami ogólnymi na poziomie osób z wykształceniem gimnazjalnym lub niższym. W Międzynarodowym Badaniu Kompetencji

Wykres 6. Odsetek uczestniczących w kształceniu poza formalnym w ciągu ostatnich 12 miesięcy, w grupie wieku 35-54 lata w wybranych krajach.



Osób Dorosłych (PIAAC) w 2012 roku, połowa absolwentów zasadniczych szkół zawodowych w wieku 25-34 lata otrzymała nie więcej niż 242 punkty z rozumienia tekstu, w porównaniu do 232 punktów uzyskanych przez osoby po gimnazjach. W tym samym teście połowa absolwentów techników uzyskała przynajmniej 268, a absolwenci studiów wyższych 300 punktów. Absolwenci techników posiadają wyższe umiejętności zarówno w rozumowaniu matematycznym, jak i w pisaniu i czytaniu. Przyczyną słabszych wyników absolwentów zasadniczych szkół zawodowych może być gorsza jakość kształcenia niż w technikach lub niższe umiejętności osób przyjmowanych do szkół zawodowych (tzw. negatywna selekcja). Ta selekcja następuje na dwóch etapach: wyboru zasadniczej szkoły zawodowej przez osoby o niższych kompetencjach oraz braku kontynuacji edukacji w liceach i technikach uzupełniających. Niższa jakość kształcenia może wreszcie wynikać z różnic podstaw programowych oraz liczby godzin zajęć przedmiotów ogólnych. Warto podkreślić, że niewiele wyższe wyniki osób po szkołach zawodowych w stosunku do osób, które ukończyły edukację na poziomie gimnazjum, świadczy o porażce szkół zawodowych w tym względzie.

Niepokojący jest również odsetek absolwentów szkół zawodowych, którzy potrafią poradzić sobie jedynie z najprostszymi zadaniami dotyczącymi rozumienia tekstu (rozumienie jedynie krótkich tekstów, lokalizacja pojedynczych informacji bez umiejętności ich łączenia),

rozumowania matematycznego (proste działania algebraiczne, trudności z obliczaniem procentów i ułamków oraz bardziej zaawansowanymi działaniami) i wykorzystywania technologii (brak umiejętności łączenia informacji ze stron internetowych, wnioskowania na ich podstawie, oceny ich wiarygodności oraz przydatności). Osoby te stanowią aż 38% absolwentów szkół zawodowych w wieku 25-34 lata w przypadku rozumowania matematycznego i 17% w przypadku wykorzystywania technologii (por. Wykres 5). Wśród absolwentów techników tak niski poziom umiejętności wykazuje co siódma osoba (18%) w wieku 25-34 lata (dla wszystkich rodzajów testów). Zasadnicza szkoła zawodowa pod względem kompetencji ogólnych wnosi więc niewiele w stosunku do gimnazjum.

Braki w podstawowych umiejętnościach nie pozwalają absolwentom zasadniczych szkół zawodowych dokończyć się w dalszym życiu. Tylko niecałe 20% absolwentów szkół zawodowych w wieku 35-54 lata uczestniczy w doskonaleniu zawodowym, przy czym dla szkół zawodowych ta wartość wynosi tylko 13%. W przypadku absolwentów techników i liceów ten odsetek jest 2-3-krotnie wyższy. To właśnie wśród absolwentów zasadniczych szkół zawodowych i gimnazjów występuje największa różnica między Polską a innymi krajami UE w uczestnictwie w uczeniu przez całe życie (por. Wykres 6).

## RYNEK PRACY WERYFIKUJE JAKOŚĆ SZKÓŁ

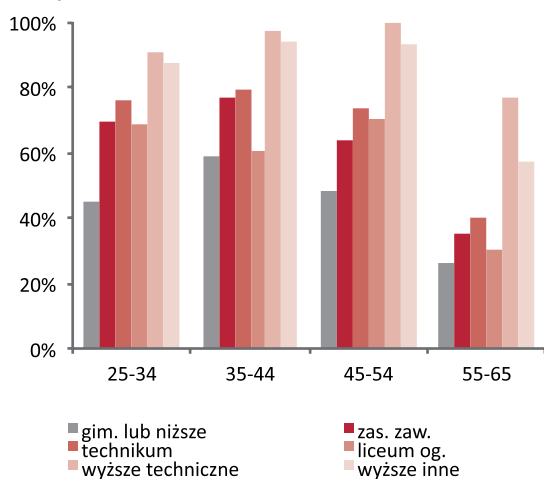
O ile umożliwienie znalezienia satysfakcjonującej pracy przez absolwentów jest tylko jednym z celów systemu oświaty, to w przypadku kształcenia zawodowego

jest to cel najważniejszy. Dlatego problemy w znalezieniu pracy przez absolwentów szkół zawodowych są poważniejszą porażką tych instytucji niż w przypadku gimnazjów czy liceów. Zwłaszcza licea mają za zadanie przygotowanie do studiów wyższych, a nie do bezpośredniego podjęcia pracy.

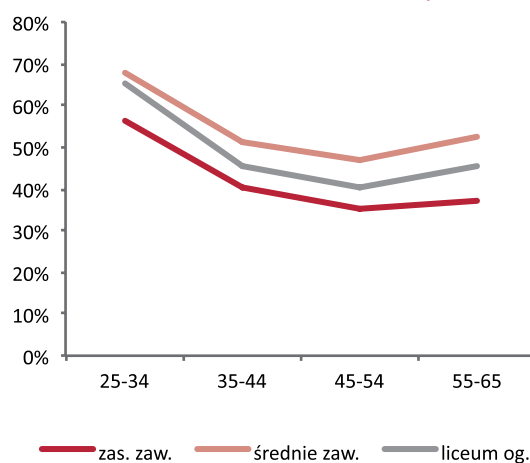
Szkoły zawodowe ułatwiają podjęcie pracy – ok. 70% ich absolwentów w wieku 25-34 lata pracuje (por. Wykres 7). Jest to wartość nieznacznie wyższa od odsetka pracujących absolwentów liceów, którzy nie ukończyli studiów wyższych, a więc nie posiadają formalnych kwalifikacji zawodowych. Równocześnie, łączenie umiejętności zawodowych z ogólnymi pozwala pracować 76% absolwentów techników w wieku 25-34 lata, mimo że osoby te nie ukończyły uczelni wyższej. Umiejętności zawodowe nie wydają się dawać wyraźnej przewagi nad umiejętnościami ogólnymi. Warto podkreślić, że luka wskaźnika zatrudnienia między Polską a innymi krajami UE jest w dużym stopniu skutkiem niskiego zatrudnienia wśród absolwentów szkół zawodowych. W grupie wieku 25-34 lata polscy absolwenci średnich szkół zawodowych znajdują zatrudnienie zdecydowanie rzadziej niż osoby z analogicznym poziomem wykształcenia w Niemczech (88% pracujących), Wielkiej Brytanii (80%) lub Finlandii (80%).

Przy podobnych wskaźnikach zatrudnienia, umiejętności zawodowe pozwalają łatwiej znaleźć pracę niż wiedza wyniesiona z liceów. Skutkuje to stopami bezrobocia w tych grupach odpowiednio na poziomie 9% i 14% wśród osób w wieku 25-34. Jednak absolwenci techników,

Wykres 7. Wskaźnik zatrudnienia wg grup wieku i poziomu wykształcenia w Polsce w 2012 roku (średnia).



Wykres 8. Płace w stosunku do płac po wykształceniu wyższym wg grup wieku i poziomu wykształcenia w Polsce w 2012 roku (mediana).



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych BSW (płace) oraz PIAAC (wskaźnik zatrudnienia).

łączący wiedzę ogólną z umiejętnościami zawodowymi, nie mają praktycznie żadnych problemów w znalezieniu pracy i stopa bezrobocia w tej grupie wynosi 4% (PIAAC, 2012).

Jednakże, wysoki odsetek zatrudnionych z wykształceniem zawodowym nie oznacza pełnego sukcesu na rynku pracy. Absolwenci zasadniczych szkół zawodowych zarabiają mniej niż absolwenci techników oraz liceów ogólnokształcących (por. Wykres 8). Brak odpowiednich umiejętności ogólnych nie pozwala absolwentom zasadniczych szkół zawodowych podejmować lepiej płatnych prac. Premia w wynagrodzeniu związana z ukończeniem wyższych studiów, spada w Polsce w ostatnich latach, ale nawet w grupie wieku 25-34 lata przekracza 30% (por. Wykres 8, IBS/CRZL 2014). Jest to również konsekwencja dużej nadreprezentacji rolników wśród osób kończących szkoły zawodowe. Prawie 15% z nich podejmuje pracę w nisko produktywnym rolnictwie, podczas gdy w innych grupach wykształcenia ta ścieżka kariery dotyczy nie więcej niż 5% osób (na podstawie danych PIAAC, grupa wieku 25-34 lata). Wynika stąd, że pomimo znacznej krytyki kształcenia ogólnego, nawet absolwenci liceów, którzy nie ukończyli studiów, prawie równie często pracują i zarabiają więcej niż absolwenci szkół zawodowych. W porównaniu do absolwentów szkół średnich sytuacja absolwentów szkół wyższych na rynku pracy jest pod każdym względem lepsza, pomimo powszechnego przekonania o spadającym poziomie uczelni.

## INNE BOLĄCZKI SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO

Boom edukacyjny spowodował, że szkolnictwo zawodowe dotknięte zostało przez szereg negatywnych zjawisk. Po pierwsze, osoby o wyższych wynikach egzaminacyjnych częściej wybierały licea lub technika. Po drugie, uczniowie i absolwenci szkół zawodowych byli również, często niesłusznie, postrzegani jako słabsi. Nastąpiła stygmatyzacja tego typu szkół prowadząca do negatywnego sprzężenia zwrotnego. Tożsamość uczniów zasadniczych szkół zawodowych jest umieszczana w negatywnej konotacji „robola”, a nie fachowca (KPRM, 2011). Wreszcie, niesatysfakcjonująco wysokie bezrobocie i niskie zatrudnienie wśród absolwentów zasadniczych szkół zawodowych są skutkami niedopasowania struktury uczonych zawodów do potrzeb lokalnych rynków pracy.

Ostatnia wada systemu kształcenia zawodowego wynika m.in. z faktu, że oferta szkół jest często pochodną ich możliwości, które ograniczane są między innymi przez problemy kadrowe. Kariera w szkolnictwie zawodowym

nie jest atrakcyjną ścieżką kariery, szczególnie dla nauczycieli zawodów, na które jest popyt na rynku. W efekcie, w szkolnictwie zawodowym brakuje personelu, zwłaszcza nauczycieli zawodów poszukiwanych na rynku pracy, a ci którzy pracują, często są zaawansowani wiekowo. Obecna kadra jest dobrze zmotywowana do pracy z młodzieżą i ma wysokie kwalifikacje, ale narastającym problemem jest pozyskanie nowych nauczycieli – 67% powiatów w Polsce ma problem ze znalezieniem nauczycieli do szkół zawodowych (Goźlińska i Kruszewski, 2013). Nauczyciele starzeją się, a na miejsce osób odchodzących na emeryturę przychodzą pedagodzy o niższych kompetencjach. Dyrektorzy szkół wskazują, że osoby lepiej wykwalifikowane trudno skłonić do podjęcia pracy z powodu niskich wynagrodzeń (Goźlińska i Kruszewski, 2013). Dane statystyczne nie potwierdzają jednak znacznych różnic. Średnie wynagrodzenie brutto nauczycieli szkolnictwa zawodowego wyniosło w 2012 roku ok. 4 tys. zł, a techników telekomunikacji prawie 4,8 tys. zł (GUS, 2014). Należy zastrzec, że w przypadku osób rozpoczynających pracę ta różnica może być większa. Pomimo wysokiego poziomu motywacji do pracy z młodzieżą, nauczyciele wykazują niewielką aktywność w podnoszeniu swoich kwalifikacji. W szczególności, znaczna część z nich nie zdobyła minimalnej wiedzy i umiejętności z zakresu nowych technologii (Goźlińska i Kruszewski, 2013).

Czynnikiem utrudniającym uzyskanie wysokiej jakości nauczania przedmiotów zawodowych jest również niewystarczające wyposażenie szkół. Brakuje mechanizmów, które zachęcałyby pracodawców do przekazywania nowoczesnych technologii do szkół – w 2010 roku w Polsce jedynie co piąta szkoła współpracowała z pracodawcami w celu poprawy użyteczności nauczanych umiejętności (Goźlińska i Kruszewski, 2013). Jest to tym bardziej niepokojące, że przedsiębiorcy oceniają umiejętności praktyczne absolwentów jako zbyt teoretyczne i oderwane od nowych technologii. Posiadanie pracowni do prowadzenia zajęć praktycznych deklaruje jedynie 2/3 szkół, a ponad ¼ uczniów uważa poziom wyposażenia pracowni za niski (Goźlińska i Kruszewski, 2013). Co więcej, rynek pracy zmienia się szybciej niż oferta edukacyjna oraz dostępna aparatura (KPRM, 2011). Dla przykładu, urzędnicy MEN wskazują, że minimalny czas wprowadzenia nowego zawodu do programu szkolnego to 2 lata, przy braku problemów w kadrach i infrastrukturze.

# Co należy zrobić?

## **KLUCZOWE SĄ UMIEJĘTNOŚCI CYWILIZACYJNE**

Obecnie głównym wyzwaniem polskiej edukacji jest wyposażenie wszystkich uczniów w minimum umiejętności cywilizacyjnych. Jest to zadanie przynajmniej równie istotne jak lepsze dopasowanie struktury kształcenia zawodowego do struktury rynku pracy. Poprawiająca się pozycja Polski w wynikach badania umiejętności 15-latków PISA, przeprowadzanego w krajach OECD, pokazuje, że na poziomie szkół podstawowych i gimnazjów takie efekty udaje się osiągnąć. Z kolei trudności w znalezieniu się na rynku pracy sygnalizują problemy na poziomie szkół średnich, szkół zawodowych oraz studiów wyższych. Warto jeszcze raz podkreślić, że to nie spadająca liczba uczniów szkół zawodowych jest problemem, ale niska jakość szkół zawodowych, zarówno w wymiarze nauczania zawodowego, jak i ogólnego.

Silnym argumentem przemawiającym za położeniem nacisku na zwiększenie jakości kształcenia ogólnego jest konieczność nabywania i uzupełniania kwalifikacji w późniejszych etapach życia zawodowego. Bez odpowiedniego poziomu kluczowych kompetencji oraz nawyku uczenia, adaptacja do zmian będzie niemożliwa. Zdolność do przekwalifikowania jest szczególnie ważna w perspektywie zmiany struktury demograficznej Polski, globalizacji oraz rewolucji informacyjnej (technologia ICT). Te procesy będą prowadziły do zmiany struktury popytu na pracę pod względem zawodów, umiejętności i sposobu wykonywania pracy.

Wyniki badania kompetencji osób dorosłych wskazują, że technika i licea radzą sobie znacznie lepiej niż zasadnicze szkoły zawodowe w przekazywaniu umiejętności cywilizacyjnych, oraz przynajmniej tak samo dobrze w aktywizacji zawodowej uczniów. Ponadto w technikach istnieją większe możliwości wzajemnej motywacji uczniów. Dlatego powrót do większego udziału szkół zasadniczych zawodowych w kształceniu jest nieuzasadniony, zwłaszcza, gdyby miało się to dzieć

kosztem techników. Lepszym pomysłem jest natomiast rozwój techników, które wykazują znaczny potencjał. Szkoły zasadnicze zawodowe potrzebują natomiast zmian prowadzących do wzrostu jakości nauczania zawodu. Możliwe rozwiązania w tym zakresie dyskutujemy poniżej.

## **W NAUCE ZAWODU NAJWAŻNIEJSZA JEST JAKOŚĆ**

Problemem polskich szkół zawodowych jest niedopasowanie do potrzeb rynku pracy. O ofercie edukacyjnej proponowanej przez dyrektorów szkół decydują w głównej mierze względy praktyczno-organizacyjne, takie jak zaplecze techniczne oraz dostępność wykwalifikowanych nauczycieli. W związku z tym, najwięcej uczniów kształcenia zawodowego zdobywa wykształcenie w branży gastronomicznej i mechanicznej, a najmniej w obszarach: chemicznym, ceramicznym i szklarskim oraz górniczym. Niestety podaż absolwentów najczęściej nauczanych zawodów przewyższa popyt zgłaszany przez pracodawców, w związku z czym w branżach mechanicznej i gastronomicznej występuje wysokie bezrobocie. Covięcej, w praktykach zawodowych w przedsiębiorstwach najczęściej uczestniczą uczniowie szkół o profilach: turystyka i hotelarstwo, transport i gospodarka magazynowa oraz rolno-hodowlany. Natomiast uczniowie zawodów przemysłowych w obszarach takich jak: budownictwo, drogownictwo czy mechanika, znacznie częściej odbywali zajęcia praktyczne w szkole (diagnoza za Goźlińska i Kruszewski, 2013).

Możliwe są dwa rozwiązania problemów braków kadrowych i infrastrukturalnych, które nie muszą się wzajemnie wykluczać. Po pierwsze, można zdecydowanie zwiększyć nakłady na infrastrukturę oraz nauczycieli przedmiotów zawodowych, próbując konkurować z rynkiem prywatnym o pracowników oraz zapewnić takie urządzenia jak w zakładach produkcyjnych. Alternatywnie, konieczne jest zwiększenie współpracy z firmami i przesunięcie nauczania zawodów do przedsiębiorstw. O ile to drugie rozwiązanie



wydarze się być bardziej skuteczne i umożliwiające płynne przejście z praktyk i stażów do zatrudnienia, to barierą mogą okazać się braki po stronie firm. Zbyt mało z nich jest przygotowanych na szersze otwarcie się na szkolenie pracowników, brakuje też dużych firm, gotowych na regularne zatrudnianie napływu absolwentów. Ponadto dotychczas pracodawcy nie wykazywali się silną skłonnością do zaangażowania, również finansowego, w przyjmowanie praktykantów i stażystów ze szkół zawodowych. Przeniesienie kształcenia zawodowego ze szkół do przedsiębiorstw jest nazywane często systemem dualnym, który dyskutujemy w dalszej części.

### WPROWADZENIE SYSTEMU DUALNEGO?

W debacie publicznej podnoszony jest często postulat wprowadzenia i upowszechnienia dualnego systemu kształcenia zawodowego analogicznego do systemu niemieckiego, jako sposobu na poprawę dopasowania umiejętności absolwentów kształcenia zawodowego do potrzeb rynku pracy. Warto zwrócić uwagę, że system dualny znacząco różni się od rozwiązań przyjętych przez większość państw UE. Ze względu na fakt, że charakteryzuje się on wysoką efektywnością na rynku pracy, jest proponowany jako antidotum na pokryzysowy wzrost bezrobocia, szczególnie wśród młodych w różnych krajach europejskich. W rzeczy samej, w 2012 stopa bezrobocia wśród młodych (25-34 lata) absolwentów kształcenia zawodowego w Niemczech wyniosła jedynie 6%, przy czym należy pamiętać, że stopa bezrobocia ogółem w tej grupie wieku w Niemczech była generalnie niska i wynosiła 5,5%. Efektywność systemu potwierdza również wysoki odsetek młodych Niemców wybierających tę ścieżkę edukacji – w 2012 roku 47% osób w wieku 25-34 lata posiadało wykształcenie średnie zawodowe, podczas gdy wykształcenie wyższe – 41% (dane PIAAC).

W systemie niemieckim uczniowie dokonują wyboru pomiędzy kształceniem zawodowym i ogólnym rok wcześniej niż w Polsce – w wieku 15 lat. Do wyboru mają dwie ścieżki kształcenia zawodowego – szkołę średnią o profilu zawodowym lub system dualny. Pierwsza propozycja zbliżona jest do polskich techników lub szkół zawodowych. Podczas nauki w szkole trwającej od 15/16. do 18. roku życia, uczniowie zdobywają zarówno wiedzę teoretyczną, jak i umiejętności praktyczne. W systemie dualnym

nauka teorii w szkole zajmuje około 1/3 czasu, a pozostałą część tygodnia uczniowie spędzają na nauce umiejętności praktycznych w przedsiębiorstwach. Praktykanci za swoją pracę otrzymują wynagrodzenie, a ich obecność jest na stałe wpisana w strukturę pracowniczą przedsiębiorstw. Do wyboru mają kształcenie w ponad 300 zawodach, a po uzyskaniu wykształcenia średniego zawodowego mają możliwość kontynuacji edukacji na poziomie wyższym (Kwiatkiewicz, 2006; KPRM, 2011).

Wprowadzenie w Polsce systemu analogicznego do dualnego systemu kształcenia zawodowego na wzór niemiecki mogłoby być jednak dość trudne i nie musiałoby wiązać się ze spadkiem stopy bezrobocia wśród osób młodych do poziomów charakteryzujących obecnie gospodarkę niemiecką. Po pierwsze, struktura zatrudnienia w Polsce zdecydowanie odbiega od struktury niemieckiej. W Niemczech młodzi ludzie z wykształceniem zawodowym najczęściej pracują w usługach niepublicznych (średni personel do spraw zdrowia, sekretarki, pracownicy do spraw finansowo-statystycznych) – 50%, a w Polsce w przemyśle (robotnicy budowlani, operatorzy pojazdów, robotnicy przemysłowi) – 53%. Problemem mogłaby być również odmienna struktura zatrudnienia według wielkości przedsiębiorstw. W Polsce osoby z wykształceniem zawodowym pracujące w przemyśle najczęściej zatrudniane są w małych (11-50 pracowników; 33%) lub średnich firmach (51-250 pracowników; 25%), a w Niemczech w średnich (31%) i dużych firmach (powyżej 250 pracowników; 31%, dane PIAAC). System dualny wymaga odpowiedniej struktury firm, w szczególności obecności dużych przedsiębiorstw (w których wkomponowanie czasu poświęcanego dla praktykantów w obowiązki pracowników jest łatwiejsze organizacyjnie niż w małych firmach) i odpowiednio wysokiego poziomu kooperacji firm między sobą, pomiędzy szkołami a firmami i reprezentantami pracowników. Ze względu na te cechy, system ten jest trudny w implementacji w innym otoczeniu, w szczególności w Polsce, gdzie w przemyśle większą rolę odgrywają małe firmy, a model stosunków pracowniczych i negocjacji zbiorowych cechuje się mniejszą kooperacją i koordynacją (por. dane ICTWSS).

Ponadto, system dualny jest również krytykowany ze względu na trudności w zmianie decyzji edukacyjnych przez uczniów, dużą specjalizację oraz nie dostarczanie wystarczającego poziomu umiejętności ogólnych. W perspektywie szybko zmieniającego się popytu na pracę

i prawdopodobnej konieczności kilkakrotnego przekwalifikowania się w czasie życia zawodowego, postawienie na system niemiecki może doprowadzić jedynie do przejściowego zmniejszenia bezrobocia wśród młodych, ale problemów w odnalezieniu się na rynku pracy za 10-30 lat wśród starszych pracowników. Ponadto, rozbudowywanie kształcenia zawodowego wymaga najpierw rozwiązania opisanych powyżej problemów wewnątrz szkół zawodowych. W Polsce już teraz istnieje możliwość podjęcia praktyki w przedsiębiorstwach, ale rzadko uczniom udaje się znaleźć miejsce w zakładach przemysłowych, a stosunkowo łatwo w gospodarstwach rolnych. Co więcej, duża część kosztów praktyk jest ponoszona przez firmy, które w warunkach polskich trudno będzie przekonać do tego typu rozwiązań.

O ile więc wprowadzenie elementów systemu dualnego w Polsce może poprawić jakość nauczania zawodowego, to nie może on obejmować zbyt dużej części uczniów. Co ważne, nie będzie to możliwe ze względu na brak gotowości sektora przedsiębiorstw oraz nie będzie pożądane, ze względu na problemy związane ze zbyt wczesną i zbyt dużą specjalizacją pracowników. Nawet w Niemczech uczniowie mają problem ze znalezieniem atrakcyjnych praktyk w przedsiębiorstwach, więc w Polsce, przy braku odpowiedniego systemu bodźców dla firm, próby wprowadzenia systemu niemieckiego, musiałyby zakończyć się porażką. Jednocześnie, wprowadzenie elementów tego systemu wymagać będzie uzupełnienia, przez położenie dużego nacisku na jakość nauczania ogólnego w szkołach.

## **WIĘKSZE NAKŁADY NIE ROZWIĄŻĄ PROBLEMÓW**

Dwa najważniejsze wnioski z badań dotyczących systemu edukacji (niezależnie od szczegółu) nakazują ostrożność w formułowaniu oczekiwań co do możliwości szybkiego zreformowania kształcenia zawodowego. Po pierwsze, nie istnieje proste przełożenie nakładów finansowych na wyniki. Poprawienie jakości infrastruktury, czy podniesienie pensji nauczycieli samo z siebie nie wystarczy do poprawy jakości nauczania. Środki finansowe są konieczne do przeprowadzenia dobrze zaprojektowanych zmian w systemie, ale samo zwiększanie nakładów bez dokładnego planu działania, nie przyniesie oczekiwanych rezultatów. Nakłady finansowe należy więc taktować jako środek do wprowadzania zmian, a nie jako narzędzie, które może automatycznie rozwiązać jakiegokolwiek problemy.

Po drugie, największe znaczenie dla wyników uczniów w szkole ma jakość i motywacja nauczycieli oraz presja rówieśnicza. Za względu na negatywną selekcję uczniów, równanie słabszych uczniów do lepszych w zasadniczych szkołach zawodowych jest rzadkim mechanizmem, choć zdarzającym się w technikach. Wysiłek zarówno nauczycieli, jak i dyrektorów, w tym zakresie może przynieść pozytywne wyniki. Przyciągnięcie młodych nauczycieli zawodu z branż rozwijających się musi wymagać nakładów finansowych oraz zmian organizacyjnych i systemów motywacyjnych w szkołach. Bez tego elementu trudno będzie spowodować lepsze dopasowanie kompetencji absolwentów do potrzeb krajowego i lokalnych rynków pracy.

## ŹRÓDŁA

- Bank Światowy 2006. *Efektywność budżetowa, a szkolnictwo zawodowe w krajach UE*.
- Dziewulak D. 2013. Kształcenie zawodowe w Polsce i wybranych krajach Unii Europejskiej, *Analizy BAS*, Nr 6 (95).
- Goźlińska E., Kruszewski A. 2013. *Stan szkolnictwa zawodowego w Polsce – Raport*, Krajowy Ośrodek Wspierania Edukacji Zawodowej i Ustawicznej, Warszawa.
- GUS 2006. *Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2005/2006*, Warszawa.
- GUS 2013. *Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2012/2013*, Warszawa.
- GUS 2014. *Struktura wynagrodzeń według zawodów w październiku 2012*, Warszawa.
- ICTWSS Database ver. 4, Jelle Visser, Amsterdam Institute for Advanced Labour Studies (AIAS) University of Amsterdam, <http://www.uva-aias.net/208>.
- IBS/CRZL 2014. *Zatrudnienie w Polsce 2013 – Praca w dobie przemian strukturalnych*, Warszawa.
- IBS/MPiPS 2007. *Zatrudnienie w Polsce 2006 – Produktywność dla Pracy*, Warszawa.
- Kwiatkiewicz A. 2006. Edukacja zawodowa w niemieckim systemie dualnym, *E-mentor*, Nr 1 (13).
- KPRM 2011. *Młodzi 2011*, Warszawa.
- Osiecka-Chojnacka J. 2007. Szkolnictwo zawodowe wobec problemów rynku pracy, *INFOS*, Nr 16.
- Sondergaard, L., Murthi M., Abu-Ghaida D., Bodewig Ch., Rutkowski J. 2012. *Skills, not just Diplomas. Managing Education for Results in Eastern Europe and Central Asia*, The World Bank.

# Konferencja „Zawodowcy NA START!”

8 GRUDNIA 2014, GDAŃSK

## ORGANIZATOR



## WSPÓŁORGANIZATOR



## PATRONI HONOROWI



## PARTNERZY



## PATRON MEDIALNY

DZIENNIK  
GAZETA PRAWNA

Wszystkie prawa zastrzeżone. Możliwe wykorzystanie w celach niekomercyjnych pod warunkiem podania źródła.

Publikacja została wydana ze środków Unii Europejskiej przez Przedstawicielstwo Komisji Europejskiej w Polsce w celach informacyjno-promocyjnych, w związku z organizacją międzynarodowej konferencji poświęconej zagadnieniu szkolnictwa zawodowego w Polsce i Unii Europejskiej pt. „Zawodowcy NA START!”, która odbyła się 8 grudnia 2014 r. w Gdańsku.

Poglądy wyrażone w publikacji są poglądami autorów i nie muszą odzwierciedlać oficjalnego stanowiska Komisji Europejskiej. Komisja Europejska nie podnosi odpowiedzialności za zawartość stron internetowych podanych w niniejszej publikacji, z wyjątkiem własnych stron internetowych. Strony innych organizacji i instytucji zostały wymienione wyłącznie dla celów poglądowych – nie stanowią wyczerpującej listy stron na dany temat ani w żaden sposób tych stron nie wyróżniają.

### PRZEDSTAWICIELSTWO KOMISJI EUROPEJSKIEJ W POLSCE

Centrum Jasna  
ul. Jasna 14/16a  
00-041 Warszawa  
tel.: +48 22 556 89 89  
faks: +48 22 556 89 98  
e-mail: [comm-rep-poland@ec.europa.eu](mailto:comm-rep-poland@ec.europa.eu)

### PRZEDSTAWICIELSTWO REGIONALNE KOMISJI EUROPEJSKIEJ W POLSCE

ul. Widok 10  
50-052 Wrocław  
Tel.: +48 71 324 09 09  
Faks: +48 71 344 17 08  
e-mail: [comm-rep-pl-wroclaw@ec.europa.eu](mailto:comm-rep-pl-wroclaw@ec.europa.eu)